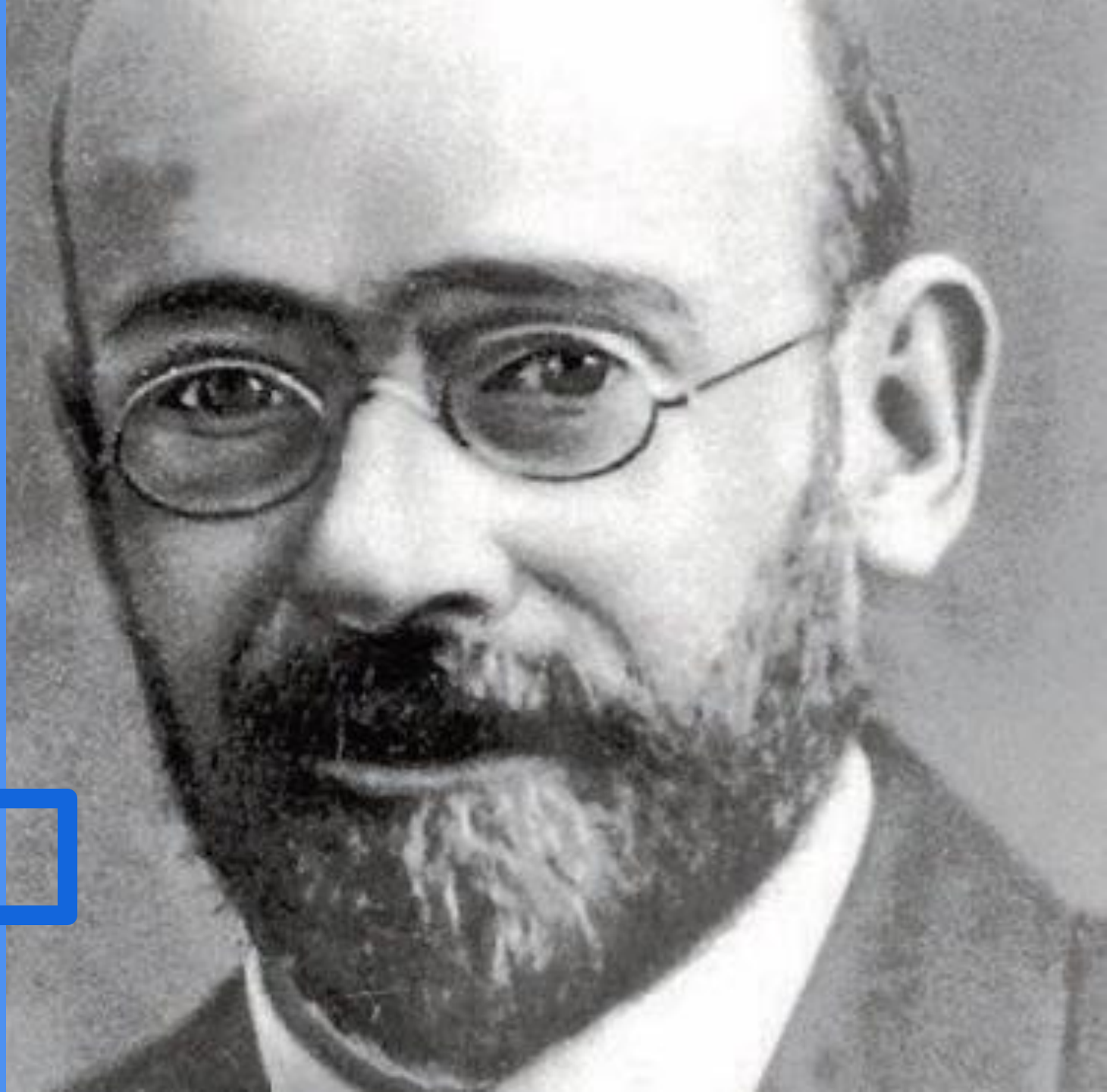




Janusz Korczak

Życiorys Janusza Korczaka



Pochodzenie Janusza Korczaka

Henryk Goldszmit, znany nam jako Januszk Korczak, przyszedł na świat 22 lipca 1878 lub 1879 roku w Warszawie.

Pochodził on ze spolonizowanej rodziny Goldszmitów, której kondycja podupadła po śmierci ojca, który był znanym warszawskim adwokatem .

**Przyczyną niepewności co do daty urodzenia jest zaniedbanie przez ojca formalności metrykalnych. Jednak jeszcze za życia Korczaka przyjęto, że urodził się w 1878 r.*



Dzieciństwo

- W ósmym roku życia Henryk rozpoczął naukę w szkole początkowej Augustyna Szmurły przy ulicy Freta, gdzie panował surowy porządek. Później uczęszczał do Gimnazjum Praskiego przy ulicy Brukowej, róg Namiestnikowskiej, w którym nauka odbywała się w języku rosyjskim. Nie lubił zbytnio szkoły, uczył się przeciętnie - raz nawet repetował. Interesował się natomiast literaturą, której poświęcał cały czas wolny.
- W roku 1896 opublikował w tygodniku satyrycznym "Kolce" humoreskę "**Węzeł gordyjski**", która była jego debiutem pisarskim i zapoczątkowała twórczość publicystyczną.

Nauka Korczaka

- W 1898 r. zdał maturę i zapisał się na Wydział Lekarski Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. W okresie studiów powstała jego pierwsza powieść "**Dzieci ulicy**", opublikowana w 1901 r.. W tym czasie pracował również w bezpłatnej czytelnicy dla dzieci.
- W końcowej fazie studiów lekarskich rozpoczął pracę na koloniach: w 1904 i 1907 roku był zatrudniony jako wychowawca dzieci żydowskich w ośrodku wakacyjnym "Michałówka", ponadto pracował też, rok później, jako wychowawca podczas kolonii dla chłopców chrześcijańskich w "Wilhelmówce".
- W marcu 1905 r. Henryk Goldszmit otrzymał dyplom lekarza i podjął pracę w żydowskim Szpitalu dla Dzieci im. Bersonów i Baumanów przy ulicy Śliskiej 51 w Warszawie.





Dom sierot / działalność międzywojenna

W 1912 roku rozstał się na zawsze z pracą w szpitalu, zamieszkał przy ul. Krochmalnej 92 i objął funkcję dyrektora nowo otwartego żydowskiego Domu Sierot pozostającego pod opieką Towarzystwa "Pomoc dla Sierot". Współpracował tam ze Stefanią Wilczyńską, która pomagała mu wdrażać w życie jego autorskie koncepcje pedagogiczne oraz sama twórczo angażowała się w rozwój placówki. Dom Sierot stał się dla Korczaka miejscem codziennej, pogłębionej obserwacji rozwoju psychofizycznego dziecka.

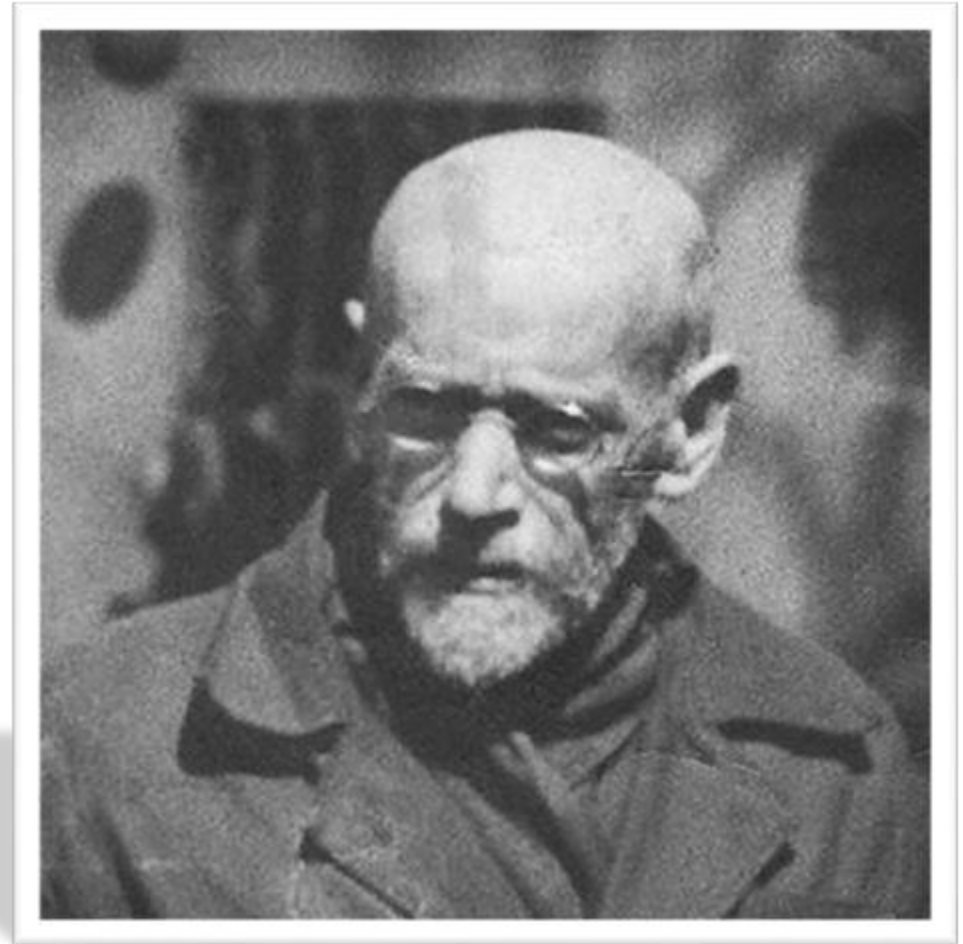
Korczak w 1914 r. został powołany do wojska, początkowo jako ordynator polowego szpitala dywizyjnego na Ukrainie, następnie został lekarzem pediatrą w przytułku dla dzieci ukraińskich pod Kijowem.

Podczas wojny napisał też jedną ze swoich najważniejszych książek pt. **"Dziecko w rodzinie"** - pierwszą część tetralogii **"Jak kochać dziecko"**.

W 1918 r., po powrocie do Warszawy, znów podjął pracę w Domu Sierot.

W 1932 r. wyprowadził się z Domu Sierot i zamieszkał z siostrą. W tym czasie podjął się nowych obowiązków, pracował m.in. jako biegły sądowy w sprawach dzieci przy Sądzie Okręgowym oraz referent pism zagranicznych dla Kasy Chorych. Od końca 1934 r. związany był także z Polskim Radiem. Pod pseudonimem "Stary Doktor" wygłaszał oryginalne w formie i treści pogadanki dla dzieci.

Korczak dwukrotnie odwiedził Palestynę, w roku 1934 i 1936 r. Podróżował, ale głównie przyglądał się pracy pedagogicznej w kibucach oraz badał możliwości rozwoju życia żydowskiego.



II wojna światowa i śmierć w Treblince



W pierwszych dniach II wojny światowej wraz z wychowawcami i współpracownikami dyżurował dzień i noc w Domu Sierot. We wrześniu 1939 r. po raz ostatni przemówił w Polskim Radiu, nawołując do spokoju. Od samego początku okupacji nieustannie zabiegał także o wsparcie dla swojej instytucji.

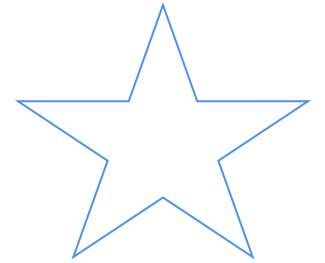
5 sierpnia 1942 roku Niemcy zlikwidowali prowadzony przez Korczaka Dom Sierot żydowskich w Warszawie. Było to równoznaczne z wydaniem wyroku śmierci na wszystkich pensjonariuszy oraz personel tej placówki. Hitlerowcy proponowali „Staremu Doktorowi”, jak nazwano go jeszcze przed wojną, uwolnienie i możliwość ratunku. Janusz Korczak z pogardą odrzucił jednak tę propozycję. Stał na czele pochodu dwustu podopiecznych z domu sierot, którzy 5 sierpnia zostali wywiezieni z Warszawy do obozu koncentracyjnego w Treblince.

Czterogodzinny marsz dzieci na Umschlagplatz był wstrząsającym widokiem dla mieszkańców Warszawy.

Następnego dnia zginął wraz z dziećmi i wychowawcami domu sierot w komorze gazowej obozu koncentracyjnego w Treblince.

PROŚBA DZIECKA

1. **Nie psuj mnie. Dobrze wiem, że nie powinienem mieć tego wszystkiego, czego się domagam. To tylko próba sił z mojej strony.**
2. **Nie bój się stanowczości. Właśnie tego potrzebuję - poczucia bezpieczeństwa.**
3. **Nie bagatelizuj moich złych nawyków. Tylko ty możesz pomóc mi zwalczyć zło, póki jest to jeszcze w ogóle możliwe.**
4. **Nie rób ze mnie większego dziecka, niż jestem. To sprawia, że przyjmuję postawę głupio dorosłą.**
5. **Nie zwracaj mi uwagi przy innych ludziach, jeśli nie jest to absolutnie konieczne. O wiele bardziej przejmuję się tym, co mówisz, jeśli rozmawiamy w cztery oczy.**
6. **Nie chroń mnie przed konsekwencjami. Czasami dobrze jest nauczyć się rzeczy bolesnych i nieprzyjemnych.**
7. **Nie wmawiaj mi, że błędy, które popełniam, są grzechem. To zagraża mojemu poczuciu wartości.**
8. **Nie przejmuj się za bardzo, gdy mówię, że cię nienawidzę. To nie ty jesteś moim wrogiem, lecz twoja miazdząca przewaga.**
9. **Nie zwracaj zbytnej uwagi na moje drobne dolegliwości. Czasami wykorzystuję je, by przyciągnąć twoją uwagę.**
10. **Nie zrzedź. W przeciwnym razie muszę się przed tobą bronić i robię się głuchy.**
11. **Nie dawaj mi obietnic bez pokrycia. Czuję się przeraźliwie tłamszony, kiedy nic z tego wszystkiego nie wychodzi.**
12. **Nie zapominaj, że jeszcze trudno mi jest precyzyjnie wyrazić myśli. To dlatego nie zawsze się rozumiemy.**
13. **Nie sprawdzaj z uporem maniaka mojej uczciwości. Zbyt łatwo strach zmusza mnie do kłamstwa.**
14. **Nie bądź niekonsekwentny. To mnie ogłupia i wtedy tracę całą moją wiarę w ciebie.**
15. **Nie odtrącaj mnie, gdy dręcę cię pytaniami. Może się wkrótce okazać, że zamiast prosić cię o wyjaśnienia, poszukam ich gdzie indziej.**
16. **Nie wmawiaj mi, że moje lęki są głupie. One po prostu są.**
17. **Nie rób z siebie nieskazitelnego ideału. Prawda na twój temat byłaby w przyszłości nie do zniesienia. Nie wyobrażaj sobie, iż przeproszając mnie stracisz autorytet. Za uczciwą grę umiem podziękować miłością, o jakiej nawet ci się nie śniło.**
18. **Nie zapominaj, że uwielbiam wszelkiego rodzaju eksperymenty. To po prostu mój sposób na życie, więc przymknij na to oczy.**
19. **Nie bądź ślepy i przyznaj, że ja też rosnę. Wiem, jak trudno dotrzymać mi kroku w tym galopie, ale zrób, co możesz, żeby nam się udało.**
20. **Nie bój się miłości. Nigdy.**





Źródła informacji

<https://culture.pl/pl/tworca/janusz-korczakk>

<http://www.przedszkolekorczaka.pl/aktualnosci/141-prawa-dziecka>



**DZIĘKUJĘ
ZA UWAGĘ**

Maria Ryczyńska 7a